

(Il Romanista - P.A.Coletti) - 30 czerwca 2016 jest dniem, który nigdy nie nadejdzie, jak ma nadzieję każdy Romianista. To data wygaśnięcia nowego kontraktu Francesco Tottiego, który podpisze z Romą w najbliższych dniach. To będzie rok jego czterdziestych urodzin i dwudziesty czwarty w koszulce Giallorossich.

To historia, która rozpoczęła się 28 marca 1993 roku. Dzień wcześniej, młody Totti zagrał pierwszą połowę z Primavera przeciwko Ascoli, zdobywając dwa gole, potem wziął szybki prysznic i wyjechał do Brescii, po dołączeniu do pierwszej drużyny. W 87 minucie meczu Brescia-Roma, gdy Giallorossi prowadzili 2-0, Vujadin Boskov odwrócił się i zawołał szesnastolatka z blond włosami, siedzącego na ławce; Totti nie wierzył, myślał, że trener zwraca się do Muzziego, a napastnik powiedział "*zobacz, chce ciebie*".

Od tej pory historia Francesco Tottiego, Romy i włoskiej piłki, nagle się zmieniła. Będzie przez kolejne dwa lata na boisku, a potem dyrektorem. Porozumienie dotyczące przedłużenia kontraktu zostało osiągnięte w czwartek po południu, w kancelarii Tonucci między DG Mauro Baldissone i Adolfo Leonardim, zaufanym człowiekiem kapitana. Totti przedłuży umowę do czerwca 2016 i zarobi około 3,2 mln na sezon. Będzie to piąta umowa z jego Romą, która będzie przewidywać również pięcioletni kontrakt dyrektorski. W ten sposób, po zakończeniu kariery, Totti stanie się ambasadorem klubu. Ambasadorem na boisku, jest już teraz. '76 jest złotym rocznikiem dla Romy i światowej piłki. On, Francesco, wśród wielkich mistrzów urodzonych w tym samym roku, jest jedynym grającym wciąż na wysokim poziomie i będącym wciąż najbardziej decydującym na boisku. Ronaldo, ten prawdziwy, Nesta, Shevchenko, Recoba, Kluivert, Ballack, to wielu mistrzów urodzonych w roku Il Capitano.

Urodzony pięć dni przed Tottim, 22 maja magicznego września 1976, Luis Nazario de Lima, skończył karierę w 2011 roku po serii tragicznych kontuzji. Wszedł i potem schudł w telewizyjnym reality show, a dziś jest ambasadorem brazylijskiego Mundialu 2014. Alessandro Nesta, który był dla Tottiego w takim samym stopniu rywalem i przyjacielem, latem 2012 roku wołał dołączyć do byłego kolegi Di Vaio (kolejny z rocznika '76) w spokojnej kanadyjskiej lidze. Dwa dni po Tottim, 29 września 1976, urodził się Andriy Shevchenko, który dał pożegnanie piłce po mistrzostwach Europy organizowanych przez Ukrainę. Zaraz po tym jak porzucił politykę (bez wielkich rezultatów: jego partia zdobyła 1,58% głosów), chce uczestniczyć w olimpiadzie w Rio jako golfista. Z tego samego miesiąca co Totti, Ronaldo i Sheva jest również Michael Ballack. Były kapitan reprezentacji Niemiec, pożegnał piłkę latem 2012 roku po wygaśnięciu ostatniego kontraktu, z Bayerem

Leverkusen. Gra dalej, jako kapitan, Alvaro Recoba.

Od roku nie gra z kolei Ruud van Nistelrooy. Emerson, który wygrał wraz z Tottim mistrzostwo w 2001 roku, opuścił piłkę w 2009, Seedorf bawi się w Botafogo, Vieira jest od 2011 roku trenerem młodzieży i ambasadorem w Manchesterze City. Kluivert zawiesił buty na kołku w 2009 roku i jest teraz drugim trenerem Holandii Van Gaala. Jednak lista tych, którzy przestali grać jest zapełniona również przez Oddo, Tomassona, Roque Juniora, Dellasa, Ze Eliasa. Spośród tych, którzy byli 28 marca 1993 roku w Brescii, przy debiucie Il Capitano, jedynym, który działa wciąż na boisku, jest ówczesny trener gospodarzy, prowadzący Shakhtar, Mircea Lucescu. On, Totti, jest nadal i będzie, co najmniej do 30 czerwca 2016, dnia, który wszyscy Romaniści chcą już usunąć z kalendarza.

Autor: abruzzo